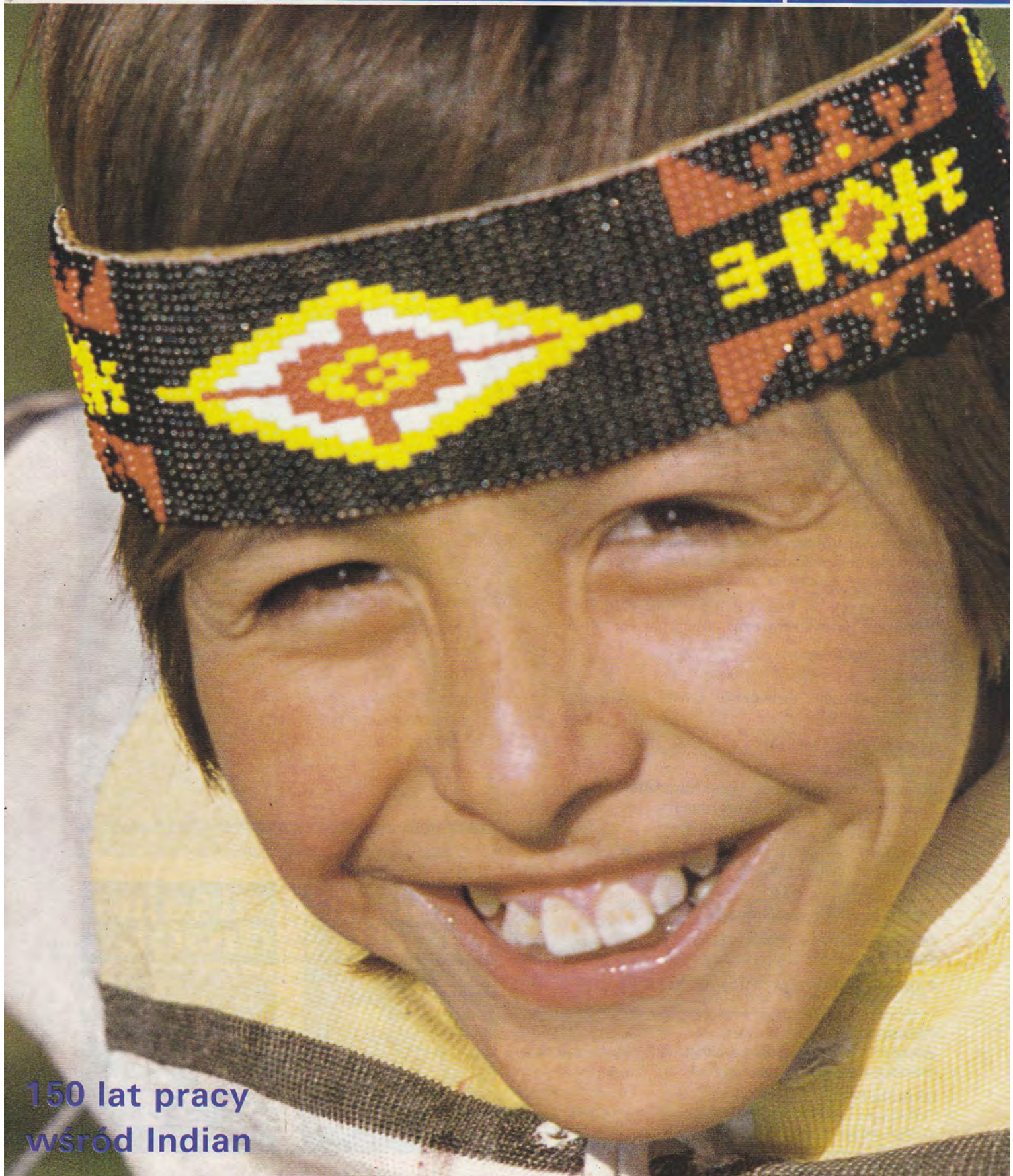


PAZDZIERNIK - GRUDZIEŃ NR 4 ROK 9/1991 ISSN 0209-1348

misyjne drogi



150 lat pracy
wśród Indian

Jan Paweł II po raz czwarty w Ojczyźnie

Jan Paweł II Przesłanie na Światowy Dzień Misyjny 20 X 1991	3
Redakcja Prorok we własnej ojczyźnie. IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (1–9 VI 1991)	6
Magdalena Bajer Od podstaw	8
O. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv Ekumenizm IV Pielgrzymki Jana Pawła II	13
S. Adriana Teresa Gronkiewicz „Pole najwięcej odłogiem leżące...” Rzecz o błogosławionej Bolesławie Lament	16
O. Jarosław Różański OMI Montreal bramą do wielu narodów. 150-lecie pracy Misjonarzy Oblatów M.N. w Kanadzie	18
Krystyna Kozłowska 50 lat wśród Indian. Rozmowa z o. Leonem Mokwą OMI, misjonarzem z północnej Kanady	20
O. Alfons Kupka OMI Biskup największej diecezji świata. Rozmowa z biskupem Reynaldem Rouleau OMI	24
Janusz Zalewski Wśród Płaskich Psich Boków nad Wielkim Jeziorem Niewolniczym. Misja w Fort Rae	28
Listy misjonarzy	34
Redakcja O. Eugeniusz Jureczko OMI biskupem w Kamerunie	40
Wiadomości misyjne	42
O. Józef Kowalik OMI 25-lecie działalności polskich Misjonarzy Oblatów M.N. w Skandynawii	48
Ks. Felicjan Paluszkiwicz SJ Złapałem szpiegów. Wspomnienia z dawnych wypraw na Wileńszczyznę i Białoruś	53
O. Roger Buliard OMI Okpik czyli Sowa Śnieżna	56
Maria Giedz Bezdomne	58
Papieskie Intencje Misyjne	60

Okładka I:

Większość mieszkańców kanadyjskiej Północy to ludzie młodzi... Foto: J. Heysel.

Okładka IV:

Drewniany kościół w Urnes w Norwegii z 1130 r. Foto: H. Zumbrunn OMI

Misyjne Drogi — kwartalnik prezentujący pracę ewangelizacyjną ze szczególnym uwzględnieniem działalności misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Pora już wznowić prenumeratę „Misyjnych Dróg”!

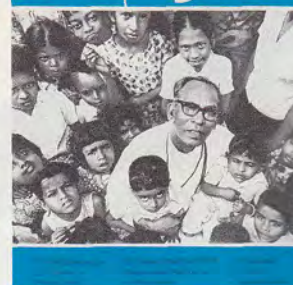
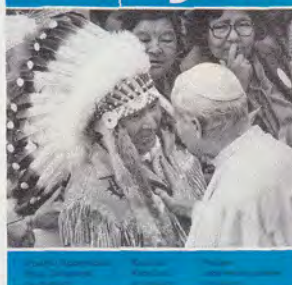
Prosimy naszych Czytelników o wznowienie prenumeraty „Misyjnych Dróg” na przyszły rok. Aktualna wysokość prenumeraty rocznej wraz z wysyłką wynosi: 25.000,— zł (cena egzemplarza 5.000,— plus koszt wysyłki).

Wpłaty: Bank PKO, I Oddział w Poznaniu, nr konta: 63513-58812-136.

Na odwrocie prosimy zaznaczyć: „prenumerata roczna”.

Przy tej okazji dziękujemy wszystkim, którzy z oddaniem wspierają nasze Pismo przez jego pełen zaangażowania kolportaż, pozyskiwanie nowych prenumeratorów i nadsyłanie ofiar pieniężnych. Będziemy wdzięczni za dalszą współpracę w dziele misyjnym Kościoła. Szczęść Boże.

Redakcja



Każda wspólnota chrześcijańska — wspólnotą misyjną

Przesłanie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny
20 października 1991 r.

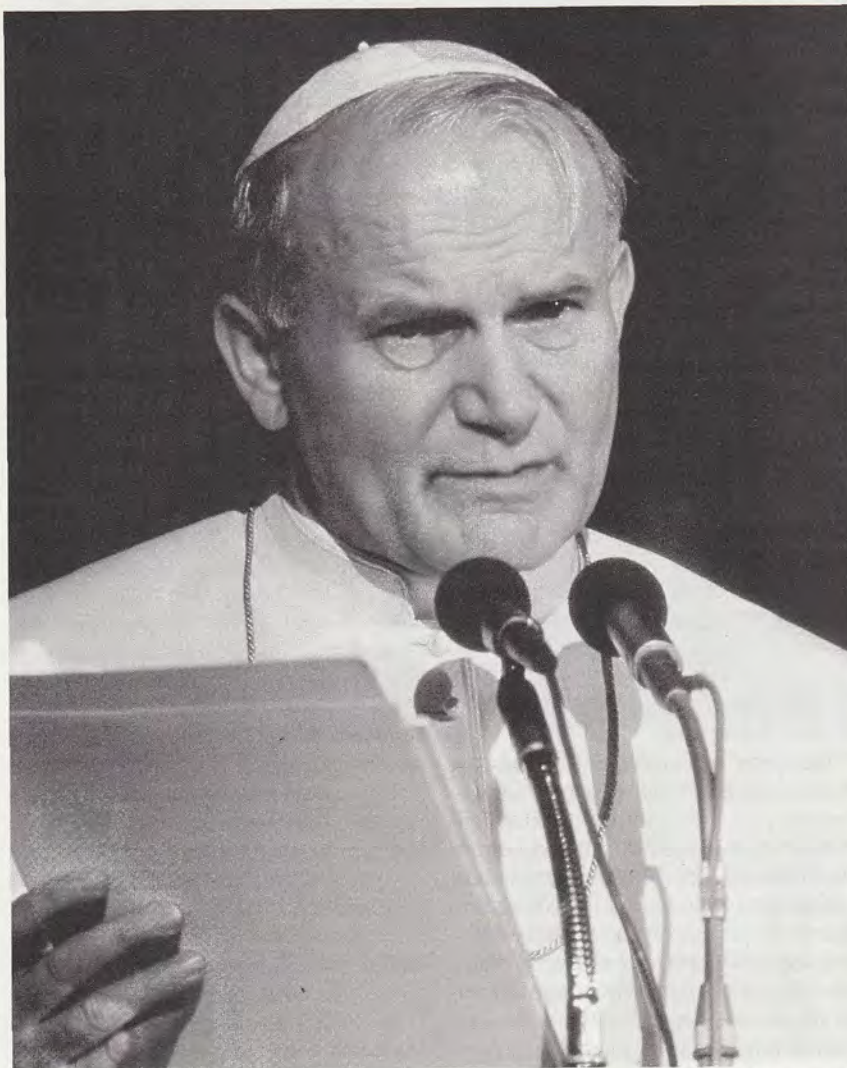


Foto: Stark/present

Drodzy Bracia i Siostry!

Apostoł Jan mówił nam, że «Bóg jest Miłością» (1 J 4, 8) — miłością, która powołuje i miłością, która posyła. Wiemy bowiem, że ze «źródła miłości», którym jest Bóg, bierze swój początek misja Syna oraz misja Ducha Świętego. Apostołowie otrzymali Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy i w tę właśnie uroczystość kieruję do was niniejsze Orędzie na Światowy Dzień Misyjny. Dzięki zesłaniu Ducha miłości Kościół w sposób oficjalny zaistniał

w świecie i rozpoczął swoją misję głoszenia i przekazywania ludziom zbawienia, które Bóg ofiaruje im w swoim Synu, powołując ich do uczestnictwa w swym życiu i do wzajemnej miłości.

Tak wiele brakuje jeszcze do wypełnienia powierzonej przez Chrystusa Kościołowi misji przepowiadania Dobrej Nowiny o miłości Boga do ludzi — każdego mężczyzny i kobiety — oraz miłości ludzi do Boga i wzajemnej miłości między nimi, iż można przyjąć, że została

ona dopiero zapoczątkowana. Stwierdzenie to było inspiracją szczególnego wezwania, które skierowałem do wszystkich członków Kościoła w encyklice *Redemptoris missio*. Zwracam się do nich raz jeszcze, by przyjęli ten apel jako ponowne wezwanie do podjęcia na nowo misji, do gorliwszej pracy duszpasterskiej i bardziej pogłębionej katechezy.

1. Konsekrowani i posłani

My wszyscy, członkowie Kościoła, w różny sposób natchnieni przez tego samego Ducha, jesteśmy konsekrowani, by wypełnić posłannictwo. Na mocy chrztu została nam powierzona misja Kościoła. Wszyscy jesteśmy wezwani i zobowiązani do podjęcia ewangelizacji, a to podstawowe posłannictwo, odnoszące się w równej mierze do wszystkich chrześcijan, powinno stać się rzeczywistością codzienną potrzebą i stałą troską naszego życia.

Ileż radości i natchnienia daje nam myśl o wspólnotach pierwszych chrześcijan, którzy otwierali się na świat, po raz pierwszy patrząc na niego w sposób nowy: było to spojrzenie ludzi, którzy zrozumieli, że miłość Boga trzeba wyrażać poprzez służbę dla dobra braci. Wspominając ich doświadczenia pragnę powtórzyć główną myśl wspomnianej encykliki: «Misje odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!» (*Redemptoris missio*, 2). Misje stwarzają nam szczególną okazję, by odmłodzić i uczynić piękniejszą Oblubienicę Chrystusa, a jednocześnie uczestniczyć w doświadczeniu wiary, która odnawia i umacnia życie chrześcijańskie właśnie dlatego, że jest przekazywana.

Odnawiająca życie wiara i umacniająca wiarę misja nie mogą pozostać ukrytymi skarbami lub doświad-

czeniu zastrzeżonym dla poszczególnych chrześcijan. Chrześcijanin zamknięty w sobie jest niejako przeciwieństwem misji. Jeśli jego wiara będzie się pogłębiała i otworzy się na potrzebę misji.

Pierwszym środowiskiem, w którym dojrzewają wiara i wypływająca z niej misja, jest wspólnota rodzinna. W czasach, kiedy wydaje się, że wszystko przyczynia się do rozpadu tej podstawowej komórki społecznej, trzeba podjąć działanie, by ona rzeczywiście była lub stała się na nowo pierwszą wspólnotą wiary, nie tylko w znaczeniu jej przyjęcia, lecz również jej wzrostu i dzielenia się nią, a więc by rodzina stała się wspólnotą misyjną. Rodzice i małżonkowie powinni wypełniać swe podstawowe zadanie wynikające z ich sytuacji życiowej i powołania, to znaczy ewangelizować swoje dzieci i siebie nawzajem, tak by wszyscy członkowie rodziny umieli rzeczywiście przyjąć Dobrą Nowinę w każdym momencie, zwłaszcza kiedy poddani są próbie cierpienia, choroby i starości. Jest to niezastąpiona forma wychowania misyjnego oraz przygotowania w sposób naturalny powołań misyjnych, których kolebką nieomal zawsze jest rodzina.

Następnym środowiskiem, równie ważnym, jest wspólnota para-

fialna lub kościelna wspólnota podstawowa, która dzięki posłudze swoich duszpasterzy i animatorów powinna umacniać wiarę swoich członków, a także wychodzić na przeciw ludziom stojącym z dala lub obojętnym, wypełniając w ten sposób swoją misję. Żadna wspólnota chrześcijańska nie spełni wiernie swojego zadania, jeśli nie będzie wspólnotą misyjną. Albo będzie wspólnotą misyjną, albo przestanie być nawet wspólnotą chrześcijańską, ponieważ chodzi tu o dwa aspekty tej samej rzeczywistości, wyrastającej z sakramentu chrztu i z innych sakramentów. Biorąc pod uwagę fakt, że w naszych czasach potrzeba misji rozumianych również jako przepowiadanie Ewangelii niechrześcijanom, pojawia się w środowiskach dotąd tradycyjnie chrześcijańskich, tak że coraz częściej są one «misjami pośród nas»; tego typu działalność staje się pilnym zadaniem każdej wspólnoty.

W obliczu nowych potrzeb współczesnych misji znakiem nadziei są również ruchy i stowarzyszenia kościelne, które Bóg wzbudza i powołuje w Kościele, by jego posługa misyjna stawała się coraz bardziej ofiarna, skuteczna i zgodna z wymaganiami chwili.

2. Jak uczestniczyć w misyjnym dziele Kościoła

Wszyscy członkowie Kościoła są konsekrowani, by podjąć misję, wszyscy więc powinni czuć się współodpowiedzialni za dawanie świadectwa o Chrystusie wobec świata poprzez osobiste zaangażowanie. Uczestnictwo w tym zadaniu, będące zarazem prawem i powinnością, nazywamy «współpracą w dziele misyjnym». Musi ona być zakorzeniona w świętości życia. Możemy przynieść obfity owoc tylko wtedy, gdy jesteśmy wszczepieni w Chrystusa jak latorośle w winnym krzewie (por. J 15, 5). Chrześcijanin przeżywający swoją wiarę i zachowujący przykazanie miłości poszerza zasięg swego oddziaływania i ogarnia nim wszystkich ludzi dzięki współpracy duchowej, na którą składają się modlitwa, ofiara i świa-

dectwo. Tego rodzaju współpraca pozwoliła ogłosić współpatronką misji św. Teresę od Dzieciątka Jezus, chociaż nigdy nie wzięła ona udziału w misjach.

Modlitwa powinna towarzyszyć misjonarzom w ich drodze i działalności, by dzięki łasce Bożej głoszenie Słowa było owocne. Ofiara, przyjęta z wiarą i przeżywana w łączności z Chrystusem, ma swoją zbawczą wartość. A zatem, ofiara misjonarzy powinna być wspierana ofiarą wiernych, wynika z tego, że każdy człowiek cierpiący duchowo lub fizycznie może stać się misjonarzem, jeżeli ofiaruje wraz z Jezusem swoje cierpienia Bogu Ojcu. Świadectwo życia chrześcijańskiego jest milczącym, ale skutecznym głoszeniem słowa Bożego. Współcześni nam ludzie, którzy wydają się obojętni wobec poszukiwania Absolutu, w rzeczywistości bardzo go potrzebują, toteż fascynuje ich i porusza przykład świętych, dających mu świadectwo swoim życiem.

Duchowe wspieranie dzieła misyjnego powinno mieć na celu przede wszystkim budzenie powołań misyjnych. Dlatego jeszcze raz zwracam się do ludzi młodych naszych czasów z zachętą, aby odpowiedzieli «tak» Jezusowi, gdy ich powołuje, by poszli za Nim i towarzyszyli Mu na drogach powołania misyjnego. Nie ma bardziej radykalnego i odważnego wyboru niż właśnie ten — zostawić wszystko, by poświęcić się dziełu zbawienia braci, którzy nie otrzymali jeszcze bezcennego daru wiary w Chrystusa.

Światowy Dzień Misyjny jednoczy wszystkie dzieci Kościoła nie tylko w modlitwie, lecz również w solidarności, w niesieniu pomocy i w dzieleniu się dobrami materialnymi na rzecz misji *ad gentes*. Ta solidarność wychodzi naprzeciw potrzebie, jakiej doznaje tylu ludzi i tyle ludów zamieszkujących naszą ziemię. Są to nasi bracia i siostry, którym brakuje wszyściego i którzy żyją głównie w krajach południowej strefy naszego globu, będących jednocześnie terenami misyjnymi. Duszpasterze i misjonarze potrzebują więc ogromnych środków, niezbędnych nie tylko dla prowadzenia dzieła ewangelizacji, która pozostaje pierwszym celem i łączy się z wieloma trudami, lecz również dla zaspokojenia rozlicznych potrzeb materialnych i moralnych poprzez dzieła



„Pierwszym środowiskiem, w którym rozwija się wiara i misja, jest wspólnota rodzinna.”
Foto: Melters/present.



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.